

Sygn. akt VI W 281/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 09 grudnia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy VI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Justyna Gawin-Kwiatek

Protokolant: Monika Pietrzak

po rozpoznaniu w dniu 09.12.2013 r. sprawy o wykroczenie

B. N. urodzonego (...) w Ś., syna E. i T. z domu H.

obwinionego o to, że:

w dniu 11 września 2012 roku około godziny 12:00 w Ś. na skrzyżowaniu ul. (...), woj. (...) kierując autobusem marki J.o nr rej. (...) przyczynił się do spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i nie udzielił pierwszeństwa zmieniając zajmowany pas ruchu pojazdowi marki N. o nr rej. (...), kierowanemu przez H. S. jadącemu po pasie ruchu na który zamierzał wjechać.

tj. wykroczenia z art. 86§1 kw

I. obwinionego B. N. uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. wykroczenia z art. 86 § 1 kw;

II. zryczałtowane wydatki postępowania zalicza na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt VI W 281/13

UZASADNIENIE

W toku przeprowadzonego na rozprawie postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 11 września 2012 roku obwiniony B. N. około godziny 12⁰⁰ kierując autobusem marki J. nr 38 o numerze rejestracyjnym (...) jechał z ul. (...) w lewo, w kierunku W., na ul. (...), zajmując środkowy pas ruchu, tzw. „rozbiegowy”.

Ulica (...) ma trzy pasy ruchu. Jeden w kierunku centrum miasta, a dwa w kierunku W.. Prawy pas jest przeznaczony dla pojazdów jadących od centrum Ś. w kierunku W., a środkowy pas jest przeznaczony dla pojazdów wyjeżdżających z ul. (...), aby umożliwić kierującym bezpieczne wjechanie na pas ruchu dla pojazdów jadących w kierunku W.. Środkowy pas ruchu jest oddzielony od prawego linią krawężniową ciągłą, która w odległości ok. 20 m od wjazdu z ulicy (...) przechodzi w linię krawężniową przerywaną, a w odległości ok. 30 m od końca linii krawężniowej ciągłej, na środkowym pasie ruchu, rozpoczyna się powierzchnia jezdni wyłączona z ruchu, za którą znajduje się wysepka na przejściu dla pieszych. Na środkowym pasie ruchu znajduje się oznakowanie poziome w postaci strzałek naprowadzających, informujących kierujących jadących środkowym pasem ruchu o konieczności zmiany pasa na prawy.

Za autobusem prowadzonym przez obwinionego poruszał się pojazd marki N. o nr rej. (...) kierowany przez H. S.. Obwiniony upewnił się w lusterku prawym zewnętrznym, czy może wykonać manewr zmiany pasa ruchu i widząc całkowicie wolny prawy pas ruchu i rozpoczął manewr zmiany pasa. H. S. po upewnieniu się, że prawy pas jest wolny

również rozpoczął manewr zmiany pasa ruchu, uznając jednak, że autobus porusza się zbyt wolno, rozpoczął manewr wyprzedzania tego pojazdu z jego prawej strony.

Kiedy obwiniony był już częściowo na prawym pasie zauważył w lusterku na , że na tym pasie jest samochód N.. Obwiniony nie mógł podjąć reakcji w celu uniknięcia zderzenia pojazdów, bo miał zbyt mało czasu na działanie, a do tego nie mógł podjąć gwałtownych manewrów z uwagi na fakt, iż w autobusie znajdowali się pasażerowie, w tym również stojący. Doszło więc do otarcia się obu pojazdów na wysokości prawego tylnego nadkola autobusu oraz środkowej części lewego boku N., oderwania się lewego lusterka N., którego elementy znalazły się na jezdni przed pojazdem.

Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze policji obu kierowcom zaproponowali przyjęcie mandatów karnych uznając, że są współwinni w spowodowaniu kolizji. H. S. przyjął mandat karny.

Dowody:

- wyjaśnienia obwinionego B. N. – k. 28-29, 72 odw.-73, 209 odw.,
- częściowo zeznania świadka H. S. – k. 23-24, 73, 210-210 odw.
- protokół oględzin pojazdu – k. 8-11,
- protokół oględzin miejsca zdarzenia – k. 12-14,
- fotografie – k. 15-20, 68-70,
- opinia biegłego – k. 77-100, 118-118odw., 213-214,

Obwiniony B. N. nie był w przeszłości karany sądownie, jest żonaty, posiada mieszkanie własnościowe, pracuje w MPK w Ś. na stanowisku kierowcy. Nie był leczony psychiatrycznie, odwykowo, ani neurologicznie.

Dowody:

- informacja o osobie z K. – k. 35,
- dane osobo-poznawcze – k. 209.

Obwiniony B. N. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i w toku czynności wyjaśniających wyjaśnił, że w dniu zdarzenia wyjechał autobusem nr (...) z ul. (...) w lewo, w kierunku W. na ul. (...). Wykonując ten manewr ruchu obwiniony zajął środkowy pas ruchu. Jest to pas „rozbiegowy”, dlatego konieczna jest zmiana pasa na prawy celem jazdy w przód w kierunku W.. Obwiniony wskazał, że przed wykonaniem manewru upewnił się w lusterku prawym zewnętrznym, czy nie zajedzie komuś drogi, widział całkowicie wolny pas ruchu, a zatem rozpoczął manewr zmiany pasa ruchu z lewego na prawy. Będąc już częściowo na prawym pasie zauważył samochód marki N., którego kierujący jadąc prawym pasem ruchu uderzył w lewy tył-bok autobusu. Jak wynika z relacji B. N. – nie wykonywał gwałtownych manewrów w postaci zmiany kierunku jazdy oraz hamowania z uwagi na fakt, że w autobusie stały osoby.

Na rozprawie w dniu 22 stycznia 2013 roku obwiniony podał, że kiedy rozpoczął manewr zmiany pasa ruchu na prawy, to ten pas był całkowicie wolny, nie było tam N.. Kiedy spojrział drugi raz w lusterko, to był już częściowo na prawym pasie ruchu, a N. był już cały na tym pasie. Podał, że w jednym czasie zobaczył N. i doszło do otarcia, to był krótki odcinek, to nastąpiło natychmiast. Obwiniony wskazał także, że na skutek zdarzenia urwana została guma nad błotnikiem i były przerysowania do tylnych drzwi. W momencie, kiedy doszło do kolizji, to obwiniony zaczął wyhamowywać spokojnie. Na ziemi leżało tylko lusterko samochodu osobowego.

Przed Sądem ponownie rozpoznającym sprawę obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, podtrzymał swoje wyjaśnienia złożone dotychczas w sprawie, a nadto wyjaśnił, że kiedy zobaczył nissana,

to był już częściowo na prawym pasie. Podkreślił, że autobus o 10 m długości i prawie 2,5 metra szerokości, był równoległy do pojazdu S., przy czym to było pod lekkim ukosem do osi jezdni.

Dowód:

- wyjaśnienia obwinionego B. N. – k. 28-29, 720wd. -73, 209 odw. .

Sąd zważył, ponad to co następuje:

W świetle przedstawionych dowodów nie sposób przyjąć, że obwiniony B. N. dopuścił się wykroczenia z art. 86§1 kw polegającego na tym, że w dniu 11 września 2012 roku około godziny 12⁰⁰ w Ś. na skrzyżowaniu ulic (...), woj. (...), kierując autobusem marki J. o nr rej. (...) przyczynił się do spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował szczególnej ostrożności i nie udzielił pierwszeństwa, zmieniając zajmowany pas ruchu, pojazdowi marki N. o nr rej. (...) kierowanemu przez H. S. jadącemu po pasie ruchu, na który zamierzał wjechać.

Sąd nie miał powodów, by kwestionować wyjaśnienia B. N., uznając je za wiarygodne źródło dowodowe. Są one spójne, logiczne, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Obwiniony zarówno w toku czynności wyjaśniających, jak i na przeprowadzonej rozprawie konsekwentnie zaprzeczał swemu sprawstwu podając, że podejmując decyzję o zmianie pasa ruchu upewnił się, że prawy pas jest wolny. Kierowca N. zajął prawy pas po tym, jak autobus był już w fazie zmiany pasa ruchu. Obwiniony podkreślał przy tym, że nie mógł uniknąć zderzenia z pojazdem pokrzywdzonego, ponieważ nie mógł podejmować gwałtownych ruchów kierownicą, ani gwałtownie hamować, skoro w autobusie wiózł pasażerów, w tym również stojących, co niewątpliwie byłoby dla nich niebezpieczne.

Kardynalne znaczenie dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie miała opinia biegłego sądowego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych J. N. wydana w dniu 10 lutego 2013 roku, a uzupełniona ustnie na rozprawie w dniu 28 marca 2013 roku, stanowiąca potwierdzenie wersji przedstawionej przez obwinionego, wykluczająca zarazem wersję podawaną przez oskarżyciela posiłkowego. Jednakże w związku ze wskazaniem Sądu Okręgowego, a tym samym w celu dążenia do ustalenia prawdy o zdarzeniu przestępnym, Sąd na rozprawie w dniu 6 listopada 2013 roku przeprowadził dowód z kolejnej ustnej opinii uzupełniającej.

Opinię biegłego Sąd uznał za wiarygodną, rozbudowaną i jasną, nie budzącą zastrzeżeń natury formalnej, ani merytorycznej. Wątpliwości nie budzi również fachowość tejże opinii. Biegły kompetentnie i wyczerpująco ocenił dowody zgromadzone w sprawie, a jego wnioski w zakresie okoliczności wypadku korespondują ze sobą i wraz z pozostałym materiałem dowodowym tworzą logiczną i przekonującą całość, w sposób zupełny odnoszą się do zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania – wobec czego wnioski opinii Sąd przyjął i uznał za własne.

Sąd stwierdził, że w momencie, kiedy kierujący autobusem podejmował decyzję o zmianie pasa ruchu, to w tym czasie po prawym pasie ruchu nie jechały żadne pojazdy, a faktycznie obwiniony byłby wówczas zobowiązany ustąpić pierwszeństwa tym pojazdom. Obaj kierujący, a więc zarówno obwiniony, jak i oskarżyciel posiłkowy, wykonywali początkowo ten sam manewr: oba pojazdy zjeżdżały ze środkowego na prawy pas ruchu. Zmiana pasa ruchu nie powodowała na drodze stanu zagrożenia. Stan taki został wytworzony na drodze przez kierującego N. dopiero w czasie, kiedy rozpoczął on manewr wyprzedzania autobusu z prawej strony. Autobus w tym czasie poruszał się skośnie do osi jezdni w kierunku jej prawej krawędzi, przednie prawe koło było bliżej prawej krawędzi jezdni niż tylne bliźniacze. Na podstawie opinii biegłego Sąd przyjął, że kierujący autobusem jako sytuację kolizyjną i stan zagrożenia mógł rozpoznać dopiero taki stan, kiedy N. znajdował się po prawej stronie i w obrysie autobusu. W czasie kiedy oba pojazdy zjeżdżały ze środkowego pasa na prawy to nawet to, że kierujący autobusem mógł widzieć N. w prawym lustrze wstecznym, nie powinno u niego powodować utarty zaufania do jadącego za nim N.. B. N. mógł dostrzec kierującego N., gdy ten wyjechał za prawy zarys autobusu. Zatem jako stan zagrożenia kierujący autobusem powinien potraktować wjechanie kierującego N. na wysokość prawego bok autobusu. W tym momencie obwiniony mógł się zorientować, że N. nie zjeżdża na prawy pas tylko go wyprzedza. Sąd ustalił, że w takiej sytuacji po rozoraniu stanu zagrożenia,

kierujący autobusem nie miał możliwości podjęcia takich działań, które nie dopuściłyby do zderzenia pojazdów, przede wszystkim dlatego, że autobus z pasażerami nie powinien wykonywać gwałtownych manewrów, a w tym przypadku reakcją obronną winien być gwałtowny skręt w lewo, czego kierowca autobusu nie mógł uczynić. Ponadto kierujący autobusem nie mógł uniknąć kolizji z uwagi na to, że rozpoznanie stanu zagrożenia nastąpiło bezpośrednio przed zderzeniem pojazdów, a w takiej sytuacji czas, jakim dysponował kierujący autobusem od chwili, kiedy dostrzegł ów stan zagrożenia, a więc wyprzedzającego go N., do zderzenia obu pojazdów był zbyt krótki, aby fizycznie obwiniony mógł podjąć skuteczne działanie obronne i uniknąć zderzenia pojazdów. Powyższe Sąd przyjął kierując się treścią art. art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 8 kpw, mając na uwadze, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie można było ustalić precyzyjnie ile czasu na reakcję miał kierujący autobusem, a z opinii biegłego wynikało, że czas ten mógł być zbyt krótki na podjęcie manewrów obronnych.

Przy ocenie waloru wiarygodności zeznań świadka H. S. Sąd miał na uwadze to, że oskarżyciel posiłkowy zdarzenie relacjonuje tak samo, jak obwiniony B. N., ale inaczej je ocenia, ocena ta w kontekście w biegłego J. N. nie może zostać podzielona.

Z uwagi na przedstawione dowody nie sposób przyjąć, że obwiniony B. N. dopuścił się wykroczenia z art. 86§1 kw. Po przeprowadzeniu uzupełniającej opinii biegłego nie można obwinionemu było przypisać także popełnienia wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 22 ust. 4 Ustawy Prawo o ruchu drogowym, który stanowi, iż kierujący pojazdem, zmieniając zajmowany pas ruchu, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa pojazdowi jadącemu po pasie ruchu, na który zamierza wjechać oraz pojazdowi wjeżdżającemu na ten pas z prawej strony. Należy bowiem podkreślić, że kiedy autobus znajdował się na środkowym pasie ruchu i rozpoczął manewr zmiany pasa ruchu, to prawym pasem od centrum Ś. nie jechały żadne pojazdy. W konsekwencji obaj kierujący wykonywali początkowo ten sam manewr, oba pojazdy zjeżdżały ze środkowego na prawy pas ruchu. Nie można uznać zatem, iż oskarżyciel posiłkowy był kierowcą jadącym po prawym pasie ruchu wcześniej, skoro obaj mężczyźni manewr zmiany pasa ruchu rozpoczęli w tym samym czasie, a co oczywiste autobus z racji swoich gabarytów, wolniejszego poruszania się po jezdni, zrobił to znacznie wolniej niż kierujący pojazdem N..

W świetle zebranego materiału dowodowego Sąd nie znalazł podstaw do przypisania obwinionemu sprawstwa i winy w przedmiocie zarzucanego mu wykroczenia z art. 86§1 kw i tym samym uniewinnił go od jego popełnienia.

O kosztach Sąd orzekł w punkcie II części dyspozytywnej wyroku zaliczając na rachunek Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania.